

Sygn. akt III UK 200/18

POSTANOWIENIE

Dnia 12 marca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt

w sprawie z odwołania J. J.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L.

o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 12 marca 2019 r.,

na skutek skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 21 lutego 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 21 lutego 2018 r., sygn. akt III AUa (...), oddalił apelację wnioskodawcy J. J. od wyroku Sądu Okręgowego w L. z 5 czerwca 2017 r., sygn. akt VIII U (...), oddalającego odwołanie wnioskodawcy od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L. z 14 marca 2014 r., odmawiającej wnioskodawcy przyznania prawa do renty z uwagi na niestwierdzenie przez komisję lekarską ZUS niezdolności wnioskodawcy do pracy.

Wyrok Sądu Apelacyjnego wnioskodawca zaskarżył w całości. Zarzucono naruszenie prawa materialnego art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1270 ze zm.) przez jego nieprawidłowe zastosowanie w sprawie i przyjęcie, że wnioskodawca nie jest niezdolny do pracy, podczas gdy wielość jego chorób, ich przewlekłość, długotrwałe przebywanie na rencie i niewykonywanie

wysokospecjalistycznych uprawnień zawodowych, a także jego wiek powodują konieczność przyjęcia odmiennego wniosku. Ponadto zarzucono naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, to jest art. 286 k.p.c. w związku z art. 290 § 1 k.p.c. przez niedopuszczenie w sprawie opinii instytutu w zakresie medycyny pracy, mimo że dowód ten był niezbędny wobec wielości opinii, które nie były kompletne, nie uwzględniały wszystkich schorzeń odwołującego się, jak również jego kwalifikacji.

Skarżący wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania ze względu na jej oczywistą zasadność. W uzasadnieniu wniosku argumentował, że dowód z opinii instytutu w zakresie medycyny pracy był niezbędny do rzetelnej oceny niezdolności do pracy odwołującego się wobec wielości jego schorzeń, ich przewlekłości i wzajemnego oddziaływania ich na siebie. Ponadto dowód taki był niezbędny ze względu na konieczność ujęcia kwestii zdolności do pracy wnioskodawcy wobec jego długiej przerwy w wykonywaniu pracy, wysokich kwalifikacji i doświadczeń zawodowych, jak również oczywistości faktu (stwierdzonego również przez opiniujących biegłych) braku możliwości podejmowania przez niego ciężkich prac fizycznych. Skarżący wskazał, odwołując się do wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 6 czerwca 2017 r., III AUa (...), że do kompleksowej oceny stanu zdrowia osoby cierpiącej na wiele schorzeń niezbędne jest zasięgnięcie łącznej opinii lekarzy właściwych dla tych schorzeń specjalności (art. 285 § 2 k.p.c.) albo zasięgnięcie opinii innego (kolejnego) biegłego (lub innych biegłych – art. 286 k.p.c.) – na przykład specjalisty z zakresu medycyny pracy – który po przeanalizowaniu dotychczas wydanych opinii biegłych, opierając się na ich wnioskach, wydałby całościową ocenę stanu zdrowia strony i jej zdolności do pracy. Wskazał, że przy dokonywaniu wykładni art. 286 k.p.c., trzeba pamiętać, że zwrot „może” nie oznacza przypisania sądowi uprawnienia do podjęcia dyskrecyjnej decyzji, lecz nałożenie obowiązku przeprowadzenia dowodu z dodatkowej opinii wówczas, gdy kompleksowe ustalenie powiązań występujących między już wyjaśnionymi (na podstawie opinii biegłych) okolicznościami wymaga wiadomości specjalnych.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz wyroku Sądu pierwszej instancji w całości i przekazanie sprawy do ponownego

rozpoznania Sądowi Okręgowemu w L., a ponadto o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego według norm prawem przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Na wstępie należy podkreślić, że na etapie przedsądu nie ocenia się podstaw kasacyjnych – stanowią one odrębny element skargi kasacyjnej i podlegają rozpoznaniu dopiero po przyjęciu jej do rozpoznania. Oznacza to, że podstawy kasacyjne nie zastępują podstawy przedsądu ani jej uzasadnienia (art. 398⁴ § 1 pkt 2 k.p.c. w związku z art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. oraz art. 398⁴ § 2 k.p.c. w zw. z art. 398⁹ § 2 k.p.c.). Tym samym szczególna podstawa przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wymaga samodzielnego (czyli odrębnego od podstaw kasacyjnych) wskazania i wykazania naruszenia konkretnego przepisu prawa (procesowego lub materialnego), które jest oczywiste i bez wątpliwości prowadzi do stwierdzenia, że objęty skargą wyrok jest wadliwy i dlatego skarga powinna zostać przyjęta do rozpoznania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 4 lutego 2014 r., II UK 458/13, LEX nr 1644551). Przez oczywistą zasadność skargi kasacyjnej jako przesłankę uzasadniającą przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania należy rozumieć sytuację oczywistego, widocznego *prima facie* naruszenia przepisów prawa polegającego na sprzeczności wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem lub powszechnie przyjętymi regułami interpretacji. Nie chodzi zatem o takie naruszenie, które może stanowić podstawę skargi w rozumieniu art. 398⁴ k.p.c., ale o naruszenie kwalifikowane (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107; z dnia 25 lutego 2008 r., I UK 339/07, LEX nr 453109). Jeżeli więc przesłanką wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania miałyby być okoliczność, że skarga jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁴ § 1 w związku z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.), skarżący powinien w uzasadnieniu wniosku zawrzeć wywód prawny wskazujący, w czym wyraża się ta „oczywistość” i przedstawić argumenty na poparcie tego twierdzenia, koncentrując się na wykazaniu kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274).

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie spełnia tych wymogów. Po pierwsze, skarżący nie wskazał przepisu prawa, który jego zdaniem został naruszony przez Sąd Apelacyjny w sposób kwalifikowany. Uwzględniając treść uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, można się domyślać, że skarżącemu chodziło o powiązanie twierdzenia o oczywistej zasadności skargi kasacyjnej z zarzutem naruszenia art. 290 § 1 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem sąd może zażądać opinii odpowiedniego instytutu naukowego lub naukowo-badawczego, a także może zażądać od instytutu dodatkowych wyjaśnień bądź pisemnych, bądź ustnych przez wyznaczoną do tego osobę, może też zarządzić złożenie dodatkowej opinii przez ten sam lub inny instytut. Nawet przy przyjęciu założenia, że skarżącemu chodziło o rażące (oczywiste) naruszenie art. 290 § 1 k.p.c., to twierdzenie to nie zostało wykazane. Sąd Okręgowy dopuścił dowody z opinii biegłych lekarzy specjalistów neurologów, neurochirurgów, specjalistów medycyny pracy, którzy zgodnie orzekli o braku niezdolności do pracy odwołującego się. Sąd Apelacyjny ocenił, że przeprowadzone w sprawie opinie biegłych były wyczerpujące, dostarczyły niezbędnych wiadomości specjalnych z odpowiednich gałęzi medycyny, a biegli w opiniach uzupełniających ustosunkowali się do zarzutów zgłaszanych przez wnioskodawcę. W konsekwencji Sąd Apelacyjny przyjął, że okoliczności dotyczące zdolności do pracy wnioskodawcy zostały należycie wyjaśnione i oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii Instytutu Medycyny Pracy.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowane jest stanowisko, zgodnie z którym dopuszczenie dowodu z opinii instytutu naukowego lub naukowo-badawczego jest celowe tylko wówczas, gdy nie da się usunąć w inny sposób sprzeczności w dostępnych opiniach (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2002 r., II UKN 349/01, LEX nr 1170933; z dnia 26 lipca 2011 r., I UK 104/11, LEX nr 1646877; dnia 6 czerwca 2012 r., I UK 113/12, LEX nr 1675224). Artykuł 290 § 1 k.p.c. pozostawia sądowi przeprowadzającemu postępowanie dowodowe ocenę, czy w sprawie zachodzi potrzeba zasięgnięcia opinii takiego instytutu, a zatem sąd nie ma obowiązku dopuszczenia dowodu z opinii instytutu, czy też z opinii kolejnych biegłych w każdym wypadku, gdy złożona opinia jest niekorzystna dla strony, ale ma obowiązek dopuszczenia takiego

dowodu wówczas, gdy zachodzi tego potrzeba, w szczególności, gdy w sprawie zostały wydane sprzeczne opinie biegłych (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 stycznia 2012 r., I UK 200/11, LEX nr 1162648 oraz powołane tam orzecznictwo).

Skarżący ograniczył się do lakonicznych stwierdzeń, że wskazywany dowód był w niniejszej sprawie konieczny „wobec wielości jego schorzeń, ich przewlekłości i wzajemnego oddziaływania ich na siebie oraz „ze względu na konieczność ujęcia kwestii zdolności do pracy wnioskodawcy wobec jego długiej przerwy w wykonywaniu pracy, wysokich kwalifikacji i doświadczeń zawodowych, jak również oczywistości faktu (stwierdzonego również przez opiniujących biegłych) braku możliwości podejmowania przez niego ciężkich prac fizycznych”. Nie jest to wystarczające dla podzielenia poglądu, że niedopuszczenie dowodu z opinii instytutu medycyny pracy, pomimo przeprowadzenia dowodów z opinii wielu biegłych różnych i adekwatnych do schorzeń odwołującego się specjalności, w tym opinii biegłych lekarzy medycyny pracy, stanowiło oczywiste naruszenie przepisów postępowania.

Z tych powodów, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.